

Raport z rynku walutowego

czwartek, 26 lipca 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Utrzymujące się od początku tygodnia stabilne zainteresowanie akcjami notowanym na warszawskim parkiecie odzwierciedla obrót giełdowy, który podczas każdej z dotychczasowych sesji utrzymywał się w przedziale 617 – 661 milionów złotych. Niewielkie wzrosty WIG (+0,11%) i WIG20 (+0,2%) były skorelowane z wydarzeniami w innych częściach Europy, gdzie dominował również kolor zielony. Zdaniem Marka Belki (prezesa NBP) umocnienie złotego w dłuższym okresie jest nieuchronne, choć trudno być w obecnej sytuacji (w warunkach spowolnienia wzrostu gospodarczego) bezwarunkowym optymistą. Jednocześnie zaznaczył, że wskaźnik roczny CPI zbliży się do górnej granicy odchyień od celu na koniec tego roku i dopiero w przyszłym nastąpi spadek jego wartości. Opublikowany już dzisiaj rano przez BIEC Wskaźnik Wyprzedzający Koniunktury spadł w czerwcu do poziomu 142,9 punktu ze 144 miesiąc wcześniej. Tym samym wrócił do obserwowanej od ponad roku tendencji spadkowej po majowej poprawie, którą należy traktować w kategoriach krótkookresowej poprawy związanej z Euro 2012. O godzinie 10:00 warto przyjrzeć się dzisiaj danym GUS, które dotyczyć będą m.in. stopy bezrobocia i sprzedaży detalicznej w Polsce.

Kurs EUR/PLN zbliżył się do 4,1800. Na tym poziomie znajduje się wsparcie lokalne z 18 maja. Jednocześnie jest to dolne ograniczenie kanału wzrostowego. Układ wskaźników sugeruje możliwość deprecjacji złotego. RSI 1H zbliżył się do strefy wyprzedania. Najbliższy opór to 4,2000. Pokonanie tego poziomu mogłoby sugerować próbę ataku na szczyt zlokalizowany w pobliżu 4,2200. Taki scenariusz potwierdzałby formację klina spadkowego tworzącego się od początku czerwca. USD/PLN zbliżył się do 3,4390. Poziom ten jest wsparciem znajdującym się na linii łączącej szczyty z 6 i 13 lipca. Układ wskaźników sugeruje osłabienie złotego. RSI 1H zbliża się do strefy wyprzedania. Najbliższy opór to 3,4473. Na tym poziomie znajduje się górne ograniczenie kanału spadkowego trwającego od 24 lipca.

Rynek światowy

Niewielkie wzrosty głównych indeksów giełdowych w Europie i USA przeplatały się z przeceną innych, co potwierdza brak zdecydowania inwestorów, co do dalszego kierunku zmian. Negatywne nastroje cały czas ciążyły rynkowi, pogłębieniu których sprzyjały wczoraj dane z Niemiec (najniższy od marca 2010 roku odczyt indeksu Ifo), Wielkiej Brytanii (PKB w II kwartale wypadł gorzej od oczekiwań), Hiszpanii (CDS pięcioletnich obligacji skarbowych wzrosły do najwyższego w historii poziomu 642 punktów) i USA (sprzedaż nowych domów w czerwcu wyniosła tylko 350 tysięcy). Jednak mimo tego EUR/USD rozpoczął oczekiwaną korektę wzrostową, która jednak napotkała trudności w rejonie 1,2150. Na dzisiaj kalendarz wydarzeń makroekonomicznych przewiduje odczyt zamówień na dobra trwałe oraz liczbę wniosków o zasiłek dla bezrobotnych w USA, które mogą podwyższyć zmienność na rynku walutowym.

Kurs EUR/USD nie zdołał pokonać wczorajszych szczytów w pobliżu 1,2160. RSI 1H znajduje się w strefie neutralnej. Na jego wykresie można zaobserwować pojawiającą się lokalną dywergencję w relacji do kursu. Najbliższe wsparcie to 1,2115 będące dołkiem z 25 lipca. Opór natomiast znajduje się na 1,2180. Jest to górne ograniczenie górnej linii trendu spadkowego trwającego od 29 czerwca. W związku z tym pokonanie tego poziomu mogłoby sugerować próbę wygenerowania większej korekty w kierunku słabego dolara. Jak zwykle w czwartek poznamy informacje z rynku pracy oraz zamówienia na dobra trwałe. Możliwe, iż po tych informacjach zmienność na tej parze wzrośnie.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.